

Arcybiskup Marian Gołębiewski

Homilia w czasie Mszy św. krzyżma

(Katedra wrocławska, 5.04.2012 r.)

KAPŁAŃSTWO SERCEM NOWEJ EWANGELIZACJI

**Drodzy Bracia w biskupstwie i kapłaństwie Chrystusowym,
Kochani Diakoni i Klerycy,
Umiłowany Ludu Boży!**

1. Dzisiaj mamy Wielki Czwartek 2012 r. Pamiątka Ostatniej Wieczerzy i pierwszej Mszy św. upamiętniającej Ofiarę Golgoty, podczas której Jezus „został wydany” (1 Kor 11,23). Znajdujemy się w katedrze wrocławskiej, matce wszystkich kościołów archidiecezji, z której wyrosło kapłaństwo tak wielu sług ołtarza. Wasza obecność jest wyrazem więzi duchowej, jaka was łączy z biskupem diecezjalnym. Przybyliście z różnych stron archidiecezji, aby podkreślić wymiar reprezentacyjny całości kościoła partykularnego. Chcemy dziękować Bogu za kapłaństwo, którym zostaliśmy obdarowani w służbie ludowi Bożemu.

Co jest treścią Wielkiego Czwartku? Stanowi on ostatni dzień Wielkiego Postu i początek Triduum Paschalnego, rozpoczynającego się od Mszy Wieczerzy Pańskiej. Ta treść jest niezwykle bogata: Ostatnia Wieczerza Pana i pierwsza Msza św., obrzędowa Ofiara Męki Chrystusowej, umycie nóg, poświęcenie olejów, które są używane do chrztu, bierzmowania, kapłaństwa i namaszczenia chorych, i wreszcie ustanowienie kapłaństwa, aby sprawować dalej dzieło zbawienia Chrystusa na tej ziemi. To właśnie teraz sprawowana jest Msza krzyżma, w czasie której konsekruje się oleje, jako przejaw pełni

kapłaństwa w urzędzie biskupa i jako znak łączności kapłanów, prezbiterów i diakonów z biskupem. To wskazuje na istotę Kościoła, który będąc instytucją, jest też widzialnym dziełem Ducha Świętego, znakiem Jego obecności, która jest fundamentem życia Oblubienicy, czyli Mistycznego Ciała Chrystusa.

Drodzy Prezbiterzy i Diakoni!

2. Jest to wielki przywilej, że właśnie w Wielki Czwartek przypominamy sobie kim jesteśmy i jaka jest nasza godność – jedyna i niezbywalna, jaką Bóg dał ludziom. Uświadamiamy sobie co znaczy być kapłanem Jezusa Chrystusa, być członkiem Kościoła świętego. Chcemy ten Kościół kochać jak Matkę swoją najmiłszą, a nawet - w razie konieczności – życie oddać za Niego, jak to czynili wielcy święci męczennicy wszystkich czasów. Przebiegamy w myśli lata naszego kapłaństwa, od święceń do chwili obecnej, dokonujemy rachunku sumienia, odnawiamy to, co przyrzekliśmy w momencie święceń i pamiętamy o tych, którzy odeszli już do Pana lub – na skutek słabości – opuścili nasze szeregi, a tych było niestety w ostatnich latach dość dużo.

W ten nurt dziękczynienia za dar kapłaństwa, które zrodziło się w Wielki Czwartek, włączam się i ja bardzo osobiście, ponieważ w tym roku kalendarzowym, w dniu 24 czerwca, w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, przypada 50. rocznica moich święceń kapłańskich, które przyjąłem w katedrze wrocławskiej z rąk Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Antoniego Pawłowskiego. Będziemy ten Złoty Jubileusz kapłaństwa przeżywać wspólnie w archikatedrze wrocławskiej w dniu 23 czerwca, z udziałem Konferencji Episkopatu Polski, duchowieństwa wrocławskiego, osób życia konsekrowanego i drogich zawsze diecezjan. Dzisiejszy dzień jest jak gdyby wstępem do tej uroczystości, która nas czeka w czerwcu. Ośmielam się już dzisiaj serdecznie was wszystkich na nią zaprosić.

3. Obecny rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem „Kościół naszym domem – archidiecezja rodziną”. Zgłębiaamy ciągle tajemnicę Kościoła i pomagamy naszym wiernym, aby każdy z nich na nowo odkrył swoje własne

miejsce w Kościele (w diecezji i parafii). Kościół – jako dom – ma promieniować ciepłem, miłością, poczuciem bezpieczeństwa. W domu chętnie się przebywa, z radością się do niego wraca. W domu się wzrasta pod względem fizycznym i duchowym. To właśnie kapłan – przez swoją posługę – tworzy i cementuje ten dom Chleba Eucharystycznego, w którym czeka na nas Najświętsze Serce Zbawiciela.

Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary. Rozpocznie się on 11 października 2012 roku, w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się 21 listopada 2013 roku, w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Rok ten będzie okazją sprzyjającą temu, by wszyscy wierni głębiej zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”. Wiarę, opartą na spotkaniu ze Zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem, będzie można odkrywać w jej integralności i w pełnym blasku. Rozpoczęcie Roku Wiary zbiega się z pełnym wdzięczności upamiętnieniem dwóch wielkich wydarzeń, które ukształtowały oblicze Kościoła naszych dni: 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, który zwołał bł. Jan XXIII (11 październik 1962 r.) i 20. rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, ofiarowanego Kościołowi przez bł. Jana Pawła II (11 października 1992 r.). Sobór uchwalił cztery Konstytucje, stanowiące prawdziwe jego filary oraz Deklaracje i Dekrety, które podejmują największe wyzwania czasu. Będziemy w tym Roku Wiary pochylać się przede wszystkim nad Katechizmem Kościoła Katolickiego, zapraszając do refleksji nad nim zwłaszcza kapłanów, osoby konsekrowane i katechetów. Pożądane będzie, by w archidiecezji zostały zorganizowane katechezy dla młodych i dla tych, którzy poszukują sensu życia, aby pomóc im w odkrywaniu piękna wiary Kościoła. Daj Boże, aby ten Rok Wiary przyczynił się do pogłębienia życia wiary i obojętnych sprowadził z powrotem do Kościoła i Jego Ewangelii.

4. Najbliższy Synod w Rzymie poświęcony będzie problemowi nowej ewangelizacji. Na ten temat ukazują się już artykuły w prasie katolickiej, broszury i książki. Dyskutuje się na temat pojęcia, koncepcji i zasięgu nowej ewangelizacji. Padają też stwierdzenia zaskakujące, np.: że położyliśmy wyłączny nacisk na duszpasterstwo, a zaniedbaliśmy ewangelizację. Wydaje mi się, że nie ma sprzeczności między tymi dwoma działaniami. W krajach misyjnych ewangelizacja jest nowa, bo nowe są obszary świata zdobywane pod zasiew Ewangelii. W wielu krajach Europy ewangelizacja dokonuje się na starym gruncie, który niestety stał się pogański, i trzeba nowego zaangażowania ze strony duszpasterzy, nowych metod i nowej żarliwości apostołskiej, aby ten stary kontynent na nowo uczynić chrześcijańskim. Jak to robić? Na to pytanie będą odpowiadali Ojcowie Synodalni, a my będziemy im się przysłuchiwać, by w porę te wskazania przenieść na pole doświadczeń duszpasterskich w naszej archidiecezji. Będzie stare wino Ewangelii i stare bukłaki, ale podane będzie w nowy sposób, by można się w nim rozsmakować i przyłgnąć do Chrystusa.

Drodzy Bracia!

5. Wielki Czwartek jest dniem kapłaństwa i Eucharystii. Kapłaństwo jest darem Chrystusa dla Kościoła. Dzisiaj mam was wezwać do wierności powołaniu i do odnowienia przyrzeczeń złożonych w dniu święceń. Co to za przyrzeczenia i co za odnowa? Za chwilę padną pytania: „Czy chcesz pobożnie i z wiarą odprawiać misteria Chrystusa na chwałę Boga i dla uświęcenia ludu chrześcijańskiego zgodnie z tradycją Kościoła? Czy chcesz pilnie i mądrze spełniać posługę słowa, głosząc Ewangelię i wykładając prawdy katolickiej wiary? Czy chcesz naśladować przykład Chrystusa, Dobrego Pasterza, i nie szukając własnej korzyści troszczyć się o zbawienie ludzi?” W tych pytaniach pobrzmiewa echo opisu urzędu posługiwania, który można wyrazić w trzech słowach: nauczyciel, liturg, pasterz. Ten urząd ma być spełniany z radykalizmem ewangelicznym, który dochodzi do głosu w następnym pytaniu: „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, i

razem z Nim samego siebie poświęcać Bogu za zbawienie ludzi?” Chodzi tu o wierność kapłańską, o ustrzeżenie się od zagrożeń, które ciągle się pojawiają. Wytyka się kapłanom pazerność, wyolbrzymia się rzekome nadużycia Komisji Majątkowej, grozi się opodatkowaniem Kościoła, postuluje się usunięcie lekcji religii ze szkół, zawieszenie pensji księży i sióstr zakonnych w szkołach, rozdmuchuje się do niebywałych rozmiarów niektóre potknięcia księży, zarzuca się brak tolerancji w stosunku do tzw. związków partnerskich itd. Listę tych zarzutów można by wydłużać w nieskończoność. A więc rodzi się pytanie: co robić? Przede wszystkim nie lękać się, ale odnawiać się nieustannie i w oparciu o silną wiarę ewangelizować, budować Kościół, który jest naszym domem. Umacniać duchowo archidiecezję, by stała się jedną wielką rodziną. Prawdziwa odnowa to troska o wzrost wiary, nadziei i miłości. Wiara wzrasta pomnażając swoją intensywność i szerokość przez działania apostolskie i misyjne. Nadzieja wzrasta przez wyrzeczenie materialne, przez oczyszczenie i rezygnację z własnego „ja”. Natomiast miłość wzrasta przez łzy pokuty.

Niech odpowiedź na powyższe pytania brzmi tak samo, jak 5, 10, 20 czy 50 lat temu – „chcę”. Jest to wyraz naszej gotowości okupionej trudem, ofiarą i wypróbowaną wiernością. To samo „chcę”, wypowiedziane kiedyś, powtarzamy dzisiaj. Jest ono bardzo cenne, bo uwiarygodnione naszym życiem. W miejsce słów ofiarujemy dzisiaj Panu Jezusowi naszą dyspozycyjność – wierną i prawdziwą.

Zwracam się w tym momencie do naszych wiernych świeckich. Pamiętajcie w swoich modlitwach o kapłanach, o waszych proboszczach i wikariuszach. Wypraszaście im obfite łaski Chrystusa – Najwyższego Kapłana.

„Boże, Ty namaściłeś swego Syna Duchem Świętym i ustanowiłeś Go Chrystusem i Panem, a nam dałeś udział w Jego godności, spraw, abyśmy w świecie byli świadkami odkupienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”.